

Styczeń tuż tuż, w Romie będą jakieś ruchy, podaje Corriere dello Sport. Giallorossi muszą znaleźć obrońcę, aby zmienić Leandro Castana. Graczem, po którego Sabatini nalega najbardziej jest Vlad Chiriches.

Baldini rozmawia często z dyrektorem sportowym Giallorossich, proponując wypożyczenie z prawem do wykupu, co przekona również Anglików, aby nie stracili na transferze. Hipoteza jest realistyczna. Roma trzyma ją przy życiu, nie tracąc z oczu dwóch głównych alternatyw, Holendra Vlaara, któremu wygasa umowa z Aston Villą i Kolumbijczyka Balanty.

Trudniejsze niż przewidywano będzie przyspieszenie przybycia Glena Johnsona w styczniu, na którym Roma położyła już ręce na przyszły sezon (przyjdzie za darmo). Liverpool nie wydaje się skłonny puścić go w styczniu, tym bardziej na warunkach Romy (kilka milionów za kartę) i woli poczekać do naturalnego wygaśnięcia umowy, mając nadzieję na odbudowanie relacji i przedłużenie kontraktu w ostatnim momencie. Sabatiniemu podoba się też 20-letni Ghańczyk Rahman Baba z Augsburga.

Na koniec, przesuwają się odnowienie umowy Alessandro Florenziego. Ogłoszenie przedłużenia kontraktu wydawało się nieuniknione, tymczasem porozumienie ekonomiczne między agentem Luccim i klubem nie jest tak oczywiste i proste. Nowości powinny pojawić się przed świętami.

Autor: abruzzo